

# Policyjne morderstwo było „zgodne z prawem”

11 stycznia 2014

Ława przysięgłych zdecydowała w środę większością głosów ośmiu do dwóch, że policja w Tottenham nie złamała prawa strzelając do nieuzbrojonego 29-letniego Marka Duggana. Zabójstwo mężczyzny wywołało największe zamieszki uliczne, jakie zanotowano w Wielkiej Brytanii od 1985 roku.

Ławnicy stwierdzili także, że Duggan nie posiadał przy sobie broni w chwili aresztowania, natomiast mógł ją wyrzucić chwilę wcześniej. Informacja, czy mężczyzna był uzbrojony stanowiła kluczowy punkt śledztwa, ponieważ kilka metrów od jego ciała znaleziono pistolet – zawinięty w skarpety i pozbawiony odcisków palców.

Rodzina i zwolennicy Duggana zebrali się pod Królewskim Sądem Sprawiedliwości skandując: „mordercy”. Ciotka mężczyzny po usłyszeniu orzeczenia powiedziała mediom: „Większość ludzi w tym kraju wie, że na Marku przeprowadzono egzekucję”. I dodała: „Dopóki starczy nam sił, będziemy walczyć o sprawiedliwość dla Marka, jego dzieci, tych którzy zginęli bez powodu. Nie poddamy się. Nie ma sprawiedliwości bez pokoju”. Bernard Hogan-Howe, szef londyńskiej policji, stoi murem za swoimi podwładnymi twierdząc, że działali zgodnie z regulaminem.

Antypolicyjne demonstracje, zwołane spontanicznie tuż po śmierci Duggana w dniu 4 sierpnia 2011 roku, doprowadziły do masowych starć z policją. Dwa dni później, przerodziły się w największe zamieszki uliczne we współczesnej historii tego kraju. Z Londynu rozprzestrzeniły się na wiele innych miast, m. innymi Liverpool i Birmingham. Masowa grabież, podpalenia i starcia wygasły dopiero 11 sierpnia. Niedługo potem, angielska policja zatrzymała ponad 1000 osób pod zarzutem zakłócenia

porządku publicznego.

Źródło: [Grecja w Ogniu](#)